

22.03.2021, 09:51  Wersja do druku

Bobby contra Piotruś. Czy sztuka uratuje świat?

„Wyspa” Zuzanny Bojdy w reż. Darii Kopiec w Teatrze im. Horzycy w Toruniu. Pisze Anita Nowak.



fot. Wojtek Szabelski

Wśród dziewięciu premier teatralnych prezentowanych na tegorocznym festiwalu Nowe Epifanie, 13 marca pokazano spektakl przygotowany przez Teatr Horzycy w Toruniu. Oczywiście wszystkie wydarzenia tego festiwalu w tym roku odbywają się online.

„Wyspa” to metafora dewastowanej przez ludzkość Ziemi. Jej smutne dzieje od pojawienia się pierwszego człowieka, opowiada w przepięknym, bardzo poetyckim a zarazem wstrząsającym monologu Matylda Podfilipska. Daleka od użalania się nad losem naszej planety, grając nawet na lekkim luzie, z delikatnym uśmiechem na twarzy. Prawie niewidoczne, płynące gdzieś z wnętrza emocje, porażają jednak katastroficzną wizją współczesnego świata, a zwłaszcza jego przyszłości.

Aktorkę nacechowano w tym spektaklu aurą macierzyństwa. I to nie tylko jako symbol matki Ziemi. W całości przedstawienia Podfilipska jest bowiem Wandą, starszą siostrą Bobbiego Driscolla, który w filmie Disneya oddał swoją twarz i głos postaci Piotrusia Pana. Z dawnych czasów pozostała Wandzie opiekuńczość, poczucie obowiązku matkowania gromadce przyjaciół braciszka.

Posłannictwem Wandy w tym dramacie jest przywołanie z zaświatów duchów pochowanych na wyspie Hart dawnych przyjaciół, by wspólnie z nimi uczcić dzień swych urodzin. A przy okazji dać im szansę rozrachunku z własnym życiem, rozwikłania splątane między nimi relacji. Zwłaszcza pomiędzy Piotrusiem i Bobbim.

Jednym z ważnych problemów poruszonych w inscenizacji, jest także dziś aktualny mobbing, jakiemu bywają



fot. Wojtek Szabelski

poddawani aktorzy na planie czy w teatrze.

I tu w scenach retrospektywnych wcielający się w postać reżysera dręczącego Piotrusia, fenomenalnie prezentuje się Tomasz Mycan. Sadystyczne emocje, skrywane chwilami za maską uśmiechu, tłumiona furia czy satysfakcja z poniżania kogoś nad kim ma się władzę, Mycan eksponuje w sposób perfekcyjny.

Ciekawie to wygląda, że psychicznego

potwora skrywa piękno ciało. To jedna z ciekawszych ról w jakich widziałam Mycana, który pomimo amanckiej urody idealnie potrafi wpisywać się w postaci psychopatów. Mrozić krew w żyłach spojrzeniem, mimiką twarzy, co szczególnie dobrze uwidacznia się w zbliżeniach na ekranie komputera.

Maciej Raniszewski jako Piotruś bardzo dobrze współpracuje w tej scenie ze swoim oprawcą, zachowując idealny spokój i kamienną twarz.

Akcja po trosze toczy się w skromnej kuchni, a po trosze w usytuowanej za nią saunie, która jest tu symbolem oczyszczenia. Najwięcej czasu w saunie spędza Cyna, duch zmarłej na żółtą febrę Louizy Van Slyke, kobiety, której ciało jako pierwsze pochowano w zbiorowej mogile, na wyspie Hart, gdzie z czasem spoczął też i Bobbi.

Wcielająca się w postać Cyny Joanna Rozkosz, mimo że poetycko odrealniona, uduchowiona, intrygująca i zagadkowa, pięknie gra też idealnie harmonijnym ciałem, budząc pożądanie kolejno odwiedzających ją tam postaci, subtelnie prowokując lub drażniąc, w zależności z kim rozmawia. W Wandzie np. wzbudza zazdrość urodą i sexapilem.

Perfekcyjnie zagrał, snującego się przez całe życie w cieniu Piotrusia Stalówę Łukasz Ignasiński.

Ta sztuka idealnie została wpisana w warunki, jakie oferuje Internet.

Ludzkie dramaty, psychiczne zmagania z głęboko zakorzenionymi problemami kamera eksponuje bardzo wyraziście.



fot. Wojtek Szabelski



Źródło:

Materiał nadesłany

Autor:

Anita Nowak

Realizacje repertuarowe

✍ **Wyspa (reż. Daria Kopiec, Teatr im. Wilama Horzycy)**

Premiera za premierą. Wiedzą, jak robić kulturę w czasie epidemii koronawirusa

Nasze repertuary w tej chwili mają dwie albo nawet i trzy części. Pierwsza to repertuar w sytuacji, kiedy gramy na scenie dla publiczności. Część B to plan na wypadek, gdybyśmy zostali zamknięci i wówczas przenosimy się do internetu

- mówi Seb Majewski, dyrektor Teatru Szaniawskiego w Wałbrzychu w rozmowie z Katarzyną Mikołajewską w Gazecie Wyborczej - Wrocław.

Światowy Dzień Lalkarstwa w radomskim Teatrze Powszechnym

Interesującą formę obchodów Światowego Dnia Lalkarstwa zaproponował Teatr Powszechny im. Jana Kochanowskiego w Radomiu, który wyjątkowo dba o najmłodszych teatromanów, tworząc dla nich ciekawe, różnorodne w formie i treści przedstawienia na wysokim poziomie artystycznym

- pisze Krzysztof Krzak na blogu Kulturalne to i owo

Wydawca i redakcja

Instytut Teatralny im. Zbigniewa Raszewskiego
ul. Jazdów 1
00-467 Warszawa

redakcja e-teatr.pl
Gdańsk

www.e-teatr.pl
www.instytut-teatralny.pl

redakcja@instytut-teatralny.pl
Dowiedz się więcej o redakcji

Portal e-teatr.pl jest centralnym punktem na internetowej mapie polskiego teatru.

Od 2004 roku jesteśmy najważniejszym, codziennym źródłem informacji dla środowiska.

wsparcie@e-teatr.pl